

Sygn. akt III Ca 692/(...)

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński – sprawozdawca SSO Tomasz Białka SSR del. Monika Młynarczyk- Mościcka
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. N., S. N.

przy uczestnictwie Ł. B., M. B., A. L. działającego imieniem własnym i jako przedstawiciel ustawowy małoletniej L. L., Miasta N. - Miejskiego Zarządu Dróg w N., S. B., Ł. L., B. B. (1), E. R., B. L.,

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestniczki B. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. akt I Ns 332/16

p o s t a n a w i a :

1. oddalić apelację;

2. orzec, że wnioskodawcy i uczestniczka B. B. (1) ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

(...)

Sygn. akt III Ca 692/(...)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12.07.2016r. (sygn. akt I Ns 332/(...)) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie z wniosku P. N. i S. N. z udziałem Ł. B., M. B., A. L., Miasta N. - Miejskiego Zarządu Dróg w N., S. B., Ł. L., B. B. (1), E. R., B. L., L. L. o rozgraniczenie ustalił, że przedmiotem postępowania jest rozgraniczenie dz. ewid. nr (...) objętych KW (...)

położonych w K. od działek sąsiednich, wg wskazań uwidocznionych na mapie nr 3 z rozgraniczenia, sporządzonej przez biegłego J. P. (1) w dniu 3.03.2016r. (pkt I), rozgraniczył dz. ewid. nr (...) od:

- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czerwonym i punktami 153, 68, 67, 69, 89, 90,
- dz. ewid. nr (...) wg linii oznaczonej kolorem czarnym i punktami 90, 138,
- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czarnym i punktami 138, 139,
- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czerwonym i punktami 139, 143, 152,
- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czerwonym i punktami 152, 84, 82, 78, 49, 151,
- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czerwonym i punktami 151, 12, 109 DR,
- dz. ewid. nr (...) (brak KW) wg linii oznaczonej kolorem czarnym i punktami 109 DR, 108 DR, 153 (pkt II),

rograniczył dz. ewid. nr (...) od:

- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorami czerwonym i czarnym i punktami 90, 103, 155, 148, 137,
- dz. ewid. nr (...) objętej KW (...) wg linii oznaczonej kolorem czarnym i punktami 137, 138 (pkt III).

Ustalił, iż w wyniku rozgraniczenia działka nr (...) o pow. 0,02 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działką nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,0177 ha, działka nr (...) o pow. 0,13 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działkami nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,1574 ha, działka nr (...) o pow. 0,22 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działkami nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,22 ha, działka nr (...) o pow. 0,07 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działką nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,07 ha, działka nr (...) o pow. 0,14 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działką nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,13 ha, działka nr (...) o pow. 0,04 ha zmienia konfigurację i powierzchnię z działką nr (...) bez zmiany oznaczenia, w wyniku czego powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,04 ha, działki nr (...) nie zmieniają konfiguracji, powierzchni i oznaczenia (pkt IV) i stwierdził, że wnioskodawcy oraz uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie z tym, że wydatkami związanymi z opiniami geodezyjnymi obciążył wnioskodawców P. N. i S. N. w 1/2 części solidarnie oraz uczestników B. B. (1), Ł. B. i M. B. w 1/2 części solidarnie a szczegółowe rozliczenie wydatków pozostawił Referendarzowi Sądowemu (pkt V).

Sąd I instancji ustalił, iż przedmiotem rozgraniczenia jest granica pomiędzy działką nr (...) z działkami nr (...) w obrębie K., gm. C., a także granica pomiędzy działką nr (...) a działkami nr (...) w obrębie K., gmina C. i działką nr (...) w obrębie (...), gm. N. Miasto. Działki nr (...) stanowią własność S. N., s. J.. Wnioskodawca nabył prawo własności w/w działek na podstawie Aktu Własności Ziemi z dnia 5.11.1979r., wydanego przez Naczelnika Gminy w C.. Następnie aktem notarialnym z dnia 12.05.2011r., stanowiącym umowę darowizny, S. N. przekazał P. N. udział w 1/2 w/w nieruchomości. Ostatecznie jednak P. N. aktem notarialnym z dnia 24.09.2014r., stanowiącym umowę darowizny, przekazał udział w 1/2 nieruchomości obj. KW nr (...) S. N.. Działki nr (...) stanowią własność B. B. (1), c. S. – w 1/3 części, Ł. B., s. F. – w 1/3 części i M. B., s. F. w 1/3 części.

Zgodnie z „Mapą sytuacyjną działek nr (...) położonych w gm. kat. J. (prawidłowo w obrębie K., który utworzony został z części gminy katastralnej J. i który należałby administracyjnie do Gminy C.), karta mapy 1, skala 1:2000” opracowaną do ujawnienia AWZ nr (...) i potwierdzoną za zgodność z operatem ewidencji gruntów i budynków w dniu 5.11.1979r. działkę nr (...) ustanowiła pgr (...), natomiast działkę nr (...) ustanowiły pgr (...). Mapa zasadnicza w skali 1:2000 dla miejscowości K., gm. C., to mapa powstała na podstawie zdjęć lotniczych i ich ucytelnienia w terenie (ortofotomapa). Przebieg granic oraz położenie szczegółów terenowych (np. budynków, słupów) zobrazowane na tak

opracowanej mapie obarczone jest błędem wynikającym z kalibracji zdjęć lotniczych na odpowiednich urządzeniach fotogrametrycznych, nakłucia punktów w wyniku połączenia których powstała mapa, wyrysowania i wykreślenia mapy. Przyjmuje się, że błąd położenia punktów (w tym granicznych) na ortomapie wynosi 0,35 mm x skala mapy, co przy skali 1:2000 daje wynik 70 cm. Oznacza to, że różnica położenia (współrzędnych) między punktem zobrazowanym na mapie i tym samym punktem zamierzonym w oparciu o państwową osnowę geodezyjną (obecnie również z pomiaru (...)) – powinna być mniejsza niż 70 cm. W Starostwie Powiatowym – (...) Ośrodka (...) w N., brak jest dokumentacji zawierającej dane (miary, współrzędne), które pozwoliłyby w sposób jednoznaczny określić położenie punktów granicznych wyznaczających ustalaną granicę działki nr (...) z działkami nr (...) w obrębie K., Gmina C..

Działka nr (...) była zamieszkiwana przez rodzinę B.. Od dawnych czasów pomiędzy działkami (...) było ogrodzenie nietrwałe z żerdzi, ciągnące się od drogi do skarpy. W 1974r. A. B. postawił płot drewniany w odległości 20 cm od żerdzi w głąb działki nr (...), z tym, że płot drewniany nie ciągnął się na całej długości, ale tak jak obecne ogrodzenie zrobione przez F. B. (do miejsca w którym obecnie znajduje się uskok), który wykonał dalszą część ogrodzenia, aż do lasu (z rurek i drutu, w miejscu drewnianych żerdzi). W 1981r. F. B. zmienił to ogrodzenie na metalowe, które istnieje do dnia dzisiejszego. W kolejnych latach F. B. (mąż uczestniczki B. B. (1) a ojciec M. B. i Ł. B.) postawił dalszą część ogrodzenia w tej samej linii; było ono prowizoryczne z palików i drutu, ciągnęło się do skarpy i lasu. W latach 80-tych wnioskodawca i jego rodzina, równoległe do prowizorycznej części płotu, wybudowali ogrodzenie ze słupków i stalowych drutów, które istnieje do dzisiaj. Równocześnie F. B. zdemontował część dalszego fragmentu swojego prowizorycznego płotu. Generalnie co najmniej od 1985r. położenie płotu od działek (...) odpowiada stanowi obecnemu. Termin ten dotyczy położenia cofniętej w głąb działki (...) części dalszej ogrodzenia, fragment początkowy datuje się na lata przed 1981r. Od tego czasu dwa razy, a to w latach 80-tych i około 2004r., F. B. odnawiał płot i w tym celu wszedł na działkę nr (...) przez drabinę, od około dwóch lata zdarzają się sytuacje dokonywania przez rodzinę B. oprysków trawy od strony działki nr (...). Posadowienie ogrodzeń, w każdej wersji i czasie, odbywało się za porozumieniem właścicieli sąsiadujących nieruchomości, przejście przez płot w celu jego konserwacji nie było konsultowane i nie powodowało sporu, natomiast opryski, które zaistniały już po rozpoczęciu postępowania o rozgraniczenie wzbudzały sprzeciw żony wnioskodawcy. Rodzina N. budowała dom na działce nr (...), w którym zamieszkali w 1981r. Poprzednią właścicielką działek nr (...) była H. O. (która otrzymała je od wujka J. P. (2)). Nie było wówczas ogrodzenia od strony rodziny N.. W 1983r. miało miejsce ustalenie granicy z działką (...), poprzez wskazanie słupków oraz kamieni, w trakcie którego żaden z sąsiadów nie zgłaszał uwag, co do przebiegu granicy. W 1984r. C. B., na prośbę N., wznosił ogrodzenie od strony działki nr (...). Dalszą część ogrodzenia wzniesli O. (na przedłużeniu tego istniejącego w terenie który wybudowali N.). Rodzina O. w 1984r. rozpoczęła budowę domu na działce (...). Na przestrzeni lat nie było żadnych sporów o granicę. H. O. nie przeszkadzało, że od strony N. zostały przez nich posadzone porzeczki. W 1989 r. okazano granice z działką nr (...) według istniejących w terenie kamieni, co do przebiegu której również nikt nie wnosił sprzeciwu. Między sąsiadami była zgoda, nie było żadnych sporów o granice, gdyż w 1983r. C. B. wraz ze S. N. i J. P. (2) uzgodnili wspólnie przebieg granic, który wzajemnie respektowali. Spór o granice między sąsiadami głównie wnioskodawcą i B. B. (1) rozpoczął się kilka lat wstecz od zamiaru wybudowania przez syna wnioskodawcę domu w dalszej części działki nr (...) i zastrzeżeniami sąsiadki co do odległości budynku od granicy. Powyższe zaowocowało postępowaniem rozgraniczeniowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy, odwołując się do treści art. 153 k.c. uznał, iż wniosek o dokonanie rozgraniczenia co do zasady zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na fakt, iż granice pomiędzy działkami nr (...), a działkami sąsiednimi, stały się sporne. Powołując się na treść art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne wskazał Sąd, że w sądowym postępowaniu rozgraniczeniowym, przy ustalaniu przebiegu spornej granicy według „stanu prawnego”, bierze się pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Obok nich Sąd posługuje się także innymi dowodami, przewidzianymi przez kodeks postępowania cywilnego, np. zeznaniami świadków, opinią biegłego i przesłuchaniem stron. W ocenie Sądu I instancji nie można było, ustalając obecne granice, opierać się w sposób znaczący na dokumentacji geodezyjnej aktualnej lub przeszłej, bo mapa katastralna w żaden sposób nie będzie pokrywać się z granicami ewidencyjnymi, a te z kolei zostały ustalone nie na podstawie terenowych pomiarów, tylko jako szczytanie zdjęć lotniczych wykonanych w przeszłości, które siłą rzeczy

były niedokładne i nie obrazowały problemu gdy spór dotyczy wąskiego pasa gruntu. Nie mogły tym samym służyć do ustalenia granicy prawnej. Zdaniem Sądu Rejonowego skuteczny okazał się zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu podniesiony przez wnioskodawców, bowiem ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że działka nr (...) była odgradzona od sąsiednich co najmniej od początku lat 80-tych a w niewielkiej części na wysokości działek nr (...) przedłużenie płotu nastąpiło w 1989r., co należy traktować jako uzewnętrznienie istniejącej wcześniej w tej samej linii granicy pomiędzy działkami. W związku z tym Sąd I instancji sporne granice działki nr (...) od drogi do pkt 90 wyznaczył po linii ogrodzenia, podobnie jak granice działek nr (...). Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy uznał za będący podstawą rozgraniczenia stan posiadania nieruchomości istniejący najpóźniej na rok 1985 (postawienie dalszej części ogrodzenia przez wnioskodawcę), jako wyznaczający zakres prawa własności nieruchomości będących przedmiotem rozgraniczenia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.520 § 1 k.p.c., jednakże wydatkami Sąd obciążył wnioskodawców w 1/2 części solidarnie oraz uczestników B. B. (1), Ł. B. i M. B. w 1/2 części solidarnie, mając na względzie, iż właściciele sąsiednich działek powinni współdziałać w utrzymaniu granicy (art. 154 k.c.) oraz to, iż strony były wspólnie zainteresowane rozstrzygnięciem niniejszego postępowania, a także fakt, iż to głównie ci uczestnicy podnosili zarzuty w niniejszej sprawie, powodujące powstanie kosztów postępowania – wydatków związanych z opinią geodety.

Postanowienie powyższe w zakresie pkt II tiret pierwsze zaskarżyła apelacją uczestniczka B. B. (1), wnosząc o jego zmianę, poprzez rozgraniczenie działki nr (...) od działki nr (...) wg linii oznaczonej przez biegłego na mapie z dnia 3.03.2016r. kolorem czarnym w pkt 108DR-133-134-90 – według stanu prawnego wynikającego z map zasadniczych i ewidencyjnych oraz o rozpoznanie apelacji także na korzyść uczestników Ł. B. i M. B., z uwagi na zachodzące po ich stronie współuczestnictwo konieczne z apelującą. Wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 172 § 1 k.c. przez przyjęcie, że wnioskodawcy posiadali przygraniczny pas gruntu w sposób samoistny, co miało prowadzić do jego zasiedzenia,

b) art. 172 § 2 k.c. przez przyjęcie – wbrew własnym ustaleniom Sądu – iż upłynął okres uprawniający do zasiedzenia, podczas gdy Sąd w pisemnym uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że stan prawny będący podstawą rozgraniczenia i wyznaczający zakres prawa własności nieruchomości będących przedmiotem rozgraniczenia istniał najpóźniej na rok 1985,

c) art. 153 k.c. przez przyjęcie, że stan prawny granic wynika z zasiedzenia, pomimo braku przesłanek do zasiedzenia oraz w sytuacji, gdy obrazuje go w pełni stan wynikający z map zasadniczych i ewidencyjnych,

2. naruszenie prawa procesowego oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające m.in. na naruszeniu:

a) art. 227 i art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie całokształtu wszystkich okoliczności będących przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie i przyjęcie ustaleń na podstawie fragmentarycznej oceny dowodów. W szczególności apelująca zarzuciła Sadowi I instancji:

- przyjęcie, że wnioskodawcy posiadali przygraniczny pas pomiędzy działkami nr (...) w sposób samoistny, podczas gdy nie tylko uczestnicy, ale również świadkowie zeznawali o aktach posiadania dokonywanych przez uczestniczkę, a wcześniej jej męża, oraz wbrew własnym ustaleniom Sądu, a także wbrew logice i zasadom doświadczenia życiowego,

- przyjęcie, że upłynął okres uprawniający wnioskodawców do zasiedzenia nieruchomości, przy czym Sąd dokonał tego również wbrew własnym ustaleniom, w których uznał, że stan prawny wynikający m.in. z zasiedzenia utrzymywał się na gruncie od końca 1985r., w sytuacji, gdy niniejszy spór graniczny toczy się od 2012r., w którym to czasie uczestnicy

zaprzeczali przesłankom zasiedzenia, wnosząc o rozgraniczenie zgodne ze stanem ujawnionym na mapach zasadniczej i ewidencyjnych,

- odmówienie wiarygodności zeznaniom uczestników B., M. i Ł. B., a także obcym świadkom H. O., M. N. i E. R. oraz błędną ocenę korzystnych dla uczestników zeznań A. i J. B. odnośnie faktu i zakresu odsunięcia się przez F. B. ogrodzeniem od granicy nieruchomości, co uwiarygodnia dodatkowo stan wynikający z mapy zasadniczej i ewidencyjnej w sytuacji, gdy jest oczywistym, że odsuwanie się z ogrodzeniem od granicy jest powszechnie celem bezproblemowego dostępu do ogrodzenia i jego konserwacji i jest oczywistym, iż czyni się to na odległość większą niż 20 cm, gdyż taka nie gwarantuje żadnego dostępu i wykonywania przy ogrodzeniu żadnych czynności,

- zbagatelizowanie przez Sąd I instancji faktu dokonywania przez właścicieli działki nr (...) na przestrzeni lat aktów władania własną nieruchomością w zakresie posiadania pasa gruntu poza ogrodzeniem, jako okoliczności wykluczającej możliwość posiadania samoistnego po stronie wnioskodawców,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez zaprezentowanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym i wbrew dowodom, którym Sąd dał wiarę,

c) art. 232 k.p.c. przez przyjęcie niewykazanych przez wnioskodawców żadnymi środkami dowodowymi okoliczności, pomimo wyraźnego zaprzeczenia im przez uczestników i przeprowadzenia dowodów przeciwko tym twierdzeniom oraz oparcie na nieudowodnionych tezach wnioskodawców swojego rozstrzygnięcia,

3. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji będących podstawą rozstrzygnięcia z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez pominięcie istotnych okoliczności ustalonych na podstawie dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne, bądź też nie wskazał, by uznał je za niewiarygodne.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, stwierdzając jednocześnie, że zaskarżone orzeczenie jest do nich adekwatne i odpowiada przepisom prawa materialnego.

W pierwszej kolejności omówienia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, zmierzające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być bowiem ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Jako nieskuteczne i chybione ocenił Sąd Okręgowy zarzuty apelującej, co do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wynikająca z tych przepisów zasada swobodnej oceny dowodów wyraża się bowiem w ich ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji. Zarówno bowiem ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów, została przeprowadzona w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się tylko do niektórych przesłanek, lecz opiera się

na zestawieniu ich treści z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w sposób odmienny. Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, że omawiana zasada swobodnej oceny dowodów może zostać przez Sąd I instancji naruszona tylko wskutek braku wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich oceny sprzecznej z zasadami logiki lub doświadczeniem życiowym. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, jak to czyni apelująca, dokonanych na podstawie korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.01.2002r., sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Winno natomiast opierać się tylko na podważeniu przesłanek tej oceny ze wskazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Skarżąca nie wykazała natomiast, że Sąd Rejonowy wyprowadził z materiału dowodowego wnioski, które są nielogicznie i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego uznać należy, że ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów.

Z tych wszystkich przyczyn wywoły apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. ocenić należy wyłącznie jako polemikę z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji.

Podzielając w całości stanowisko Sądu Rejonowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, przyjąć należało, iż wbrew temu, co podnosi się w apelacji, materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności i przede wszystkim zeznania przesłuchanych w charakterze świadków braci poprzednika prawnego uczestników J. B. i A. B., wskazują na to, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności związane z zasiedzeniem przygranicznego pasa gruntu. Wskazać bowiem należy, że z treści tych zeznań wynika, iż ogrodzenie pomiędzy działkami nr (...) zawsze wyznaczało granicę pomiędzy nimi. Świadek A. B. stwierdził, że w 1974 roku osobiście rozpoczął budowę ogrodzenia z drewnianych sztachet, które zostało postawione dokładnie w miejscu istniejących wówczas żerdzi na odcinku od drogi publicznej w kierunku skarpy. Podał też, że odsunął się wówczas z ogrodzeniem o 20 cm włąb działki nr (...), bo takie były wtedy przepisy. W tym miejscu w 1981r. F. B. zmienił ogrodzenie z drewnianego na metalowe, które istnieje do dzisiaj. Okoliczność ta nie była w toku postępowania kwestionowana. Świadek wskazał również, że budowa ogrodzenia na dalszej długości była kontynuowana przez strony, które w tym zakresie zgodnie współdziałały. Z zeznań świadka J. B. wynika natomiast, że kolejne ogrodzenia wprawdzie nie były w granicy, ale tak ich przebieg ustalili sąsiedzi i w tym zakresie nie było żadnego sporu.

Stąd też należy zauważyć, że okresy posiadania przez wnioskodawców wąskiego pasa gruntu po stronie działki nr (...), który został poza ogrodzeniem, należy liczyć od 1974 roku, a najpóźniej od 1981 roku. Wówczas okres zasiedzenia, przyjmowany nawet w złej wierze, upływałby w 2011 roku, a więc przed sporem, jaki na gruncie powstał. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdza, że skoro strony dokonywały zgodnych ustaleń co do przebiegu ogrodzenia, to należy przyjąć, że działały wspólnie i w porozumieniu. Zasadne jest powołanie się w tym miejscu na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w postanowieniu z dnia 23.03.2016r., sygn. akt III CSK 126/15. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, gdy sąsiedzi zgodnie współpracowali przy posadowieniu ogrodzenia, zgodnie również czynili ustępstwa, a usytuowanie ogrodzenia nie było przez długi okres kwestionowane i zmieniane, należy uznać, że objęcie części pasa granicznego w posiadanie przez jednego z sąsiadów cechowało się dobrą wiarą, równoznaczną z przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności, niczyjego prawa nie narusza, gdyż otrzymał on posiadanie od właściciela rezygnującego ze swego prawa (por. również uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25.05.1955r., I CO 14/55, OSN 4/56, poz. 92; orzeczenia Sądu Najwyższego z 14.09.1961r., III CRN 71/61, OSNCP 5/63, poz. 111 i z dnia 13.09.1962r., I CR 521/62, NP 2/64, s. 192). Przyjęcie takiego stanowiska w niniejszej sprawie skutkowałoby zatem istotnym skróceniem okresu zasiedzenia. Gdyby bowiem liczyć okres posiadania od 1974 roku, to należałoby stwierdzić, że okres zasiedzenia upłynął w 1994 roku, a od 1981 roku upłynąłby w 2001 roku.

Odnosząc się do przytoczonych zeznań świadków wskazać jeszcze należy, że w okresie od roku 1974 do roku 1981 przedmiot rozgraniczenia, czyli działka nr (...), była jeszcze przedmiotem współwłasności. Dopiero bowiem na mocy postanowienia o dziale spadku z 1988 roku, F. B. stał się wyłącznym właścicielem ww. działki, natomiast w latach wcześniejszych była ona przedmiotem współwłasności i świadkowie ci mówili również o gruncie, którego własność im

przysługiwała. W związku z powyższym, zgodne ustalenia co do przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami stron wskazują, że stan taki był akceptowany przez właścicieli jednej i drugiej działki.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszone okoliczności związane m.in. z opryskami, czy też z konserwacją ogrodzenia, nie mają wpływu na charakter samoistności posiadania wnioskodawców, bowiem jeżeli strony zgodnie uznały, że ogrodzenie wyznacza granice pomiędzy nieruchomościami stron, to oczywistym jest, że każda z nich winna być zainteresowana konserwacją i utrzymaniem w dobrym stanie urządzeń, które świadczą o przebiegu granicy, w związku z czym nic nie stoi na przeszkodzie, aby uczestnik F. B. mógł zabezpieczać ogrodzenie zarówno po jednej, jak i po drugiej jego stronie. Zauważyć w tym miejscu należy, że z materiału dowodowego wynika iż kwestia ta była pomiędzy uczestnikami ustalana, ponieważ na działce wnioskodawców, jak podawali, biegał pies, którego należało zamykać w przypadku przejścia na drugą stronę. Stąd też omawiane okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego nie przemawiają za uznaniem, iż są to takie oznaki posiadania, które wpływałyby na samoistny charakter posiadania przez wnioskodawców.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zwiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu przedstawił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody na których się oparł oraz te, którym odmówił wiary, dokonał oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyjaśnił podstawę prawną postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa. W ocenie Sądu Okręgowego treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji spełnia wymogi ujęte w art. 328 § 2 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. również był bezzasadny. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Podkreślić należy, że cytowany przepis zawiera dwa zdania. Apelująca, nie zaznaczyła, które zdanie objęte jest sformułowaniem zarzutem. Przyjmując, że uczestniczka zarzucała naruszenie art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy tego przepisu, ponieważ odnosi się on do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Z jego treści wynika bowiem, że wskazuje na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony, nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2008r., I CSK 426/07, Lex 465919; z dnia 7.11.2007r., II CSK 293/07, Lex 487510 i z dnia 22.05.2003r., II CK 367/02, Lex 148674). Przyjmując z kolei, że apelująca podnosiła naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., wskazać należy, że w oparciu o ten przepis można zarzucać sądowi, że nie dopuścił jakiegoś dowodu z urzędu, mimo, że zachodziły ku temu powody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2007r., I CSK 465/06, Lex 327917). Apelująca nie postawiła jednak tak sformuowanego zarzutu, wręcz przeciwnie, zakwestionowała przyjęcie rzekomo niewykazanych przez wnioskodawców okoliczności, pomimo wyraźnego zaprzeczenia im przez uczestników i przeprowadzenie dowodów przeciwko tym twierdzeniom.

Mając powyższe na względzie, nietrafny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 153 k.c. i art. 172 § 1 k.c. Uwzględniając bowiem prawidłowe ustalenia poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, za skuteczny uznać należało podniesiony przez wnioskodawców zarzut, iż nabyli oni przez zasiedzenie przygraniczny pas gruntu pomiędzy działkami nr (...). Prawidłowo również Sąd I instancji przyjął, iż upłynął okres uprawniający do zasiedzenia, do czego już szerzej Sąd Okręgowy rozpoznający apelację uczestniczki się odniósł.

W konsekwencji należy stwierdzić, że trafnie uznał Sąd Rejonowy, iż stan prawny rozgraniczanych nieruchomości odzwierciedla linia oznaczona kolorem czerwonym i punktami 153, 68, 67, 69, 89, 90 na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego J. P. (1) w dniu 3.03.2016r.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako bezzasadną oddalił apelację uczestniczki B. B. (1).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że nie ma podstaw do odstąpienia od zasady orzekania o kosztach postępowania w postępowaniu nieprocesowym, określonej w tym przepisie, zgodnie z którą każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty, które wydatkował.

(...)